

Ciągle Do Przodu

Nagły Atak Spawacza

Nieciekawa prognoza na najbliższe dni
Życie znów mocniej dopieprzy Ci
Zacznij się trzymać bo będzie wiało
Z marzeń niestety nic nie zostało
Awaryjny plan dziś wchodzi w życie
Stań przed lustrem spójrz w swe odbicie
Pomyśl o tym co złe o tym co boli
Czy coś nie wymknęło się Tobie spod kontroli
Grunt już się pali pod Twymi nogami
Codzienny amok poraża ciosami
Coraz dotkliwiej z większą precyzją
Te rany nigdy się nie zabliznią
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów
Kolejna robota na horyzoncie
I znów porażka niefart na froncie
Ryzyko niepewność frustracja i nerwy
Czas na modlitwę na chwilę przerwy
Praca ponad prawem nieźle opłacana
Ale taki fach to niemal pewna rana
Miesiąc dwa a może trzy
A później kurwa w więzieniu sny
Nie tędy droga prowadzi przez życie
Znajdź jakiś punkt solidne odbicie
Bycie człowiekiem cel numer jeden
Czy to za trudne no powiedz nie wiem
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów
Tak nie może być to nie ta historia
Jak trzeba to przejdiesz kopalnie Moria
Trochę chęci trochę poświęcenia
Masz jeszcze tutaj coś do zrobienia
Wśród swoich bliskich znajdź swe oparcie
A już niebawem staniesz na starcie
Ten wyścig to szansa jakiej nie będzie
Jak przegrasz umrzesz nie jesteś w błędzie
Zacznij więc biec tak jak potrafisz
I przestań za siebie się ciągle oglądać
Z tyłu usłyszysz że szkoda zachodu
Pierdol to brnij ciągle do przodu
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów
Ciągle do przodu powoli do przodu
Mimo tych wszystkich życiowych schodów